

Franciszek Tereskiewicz\*

PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W KROŚNIE

## *Dom rodzinny profesora Stanisława Pigionia w nowej roli – Ośrodek Szkoleniowo-Informacyjny Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie*

Przyjechałem tu na wypoczynek, bo w lipcu dopadł mnie atak anginy pectoris bardzo silny, bolesny i wyczerpujący. Toteż aplikuję otia combornensia. Siedzę w domu rodzicielskim otoczony sadem. Przez okno zawiewa gęsty zapach kopru i szaławii. Przed oknem śliwa obwieszona dużymi złocistymi owocami, wystarczy ręką sięgnąć. Pogoda służy piękna, po prostu żyć, nie umierać. Szkoda, że tego życia tak już niewiele<sup>1</sup>.

Powyższy cytat dobitnie podkreśla znaczenie domu rodzinnego dla Profesora Stanisława Pigionia. Opisuje emocje jakie wiązał z domem rodzinnym i klimat miejsca, w którym stała jego kolebka, gdzie spędził dzieciństwo, czerpiąc zamiłowanie do czytania od matki, rzetelność od ojca, a pracowitość od obojga rodziców. Umiłowaniu tego miejsca dał wyraz w najbardziej znanym z jego dzieł, pamiętniku *Z Komborni w świat*<sup>2</sup>,

- 
- 1 Z listu S. Pigionia do M. Danilewiczowej, *Kombornia II VIII 1961*, [w:] M. Danilewiczowa, S. Pigoń, *Dialog korespondencyjny (1958–1968)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów, 1996, s. 223.
  - 2 S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie, Krosno 2019.

\* **Franciszek Tereskiewicz** – absolwent studiów w zakresie Filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studiów podyplomowych: *Studium Filologii Polskiej*, *Studium Filozoficzno-Religioznawczego*, *Zarządzania Szkolnictwem Wyższym*. Autor opracowań na temat państwowego szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu. Kanclerz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie od początku jej działalności statutowej.

wznowionym w Krośnie po 40. latach od ostatniego wydania. Decyzja o wydaniu nowej krytycznej edycji *Z Komborni w świat* została podjęta przez prof. Grzegorza Przebindę, Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie. Wprowadzenie i obszernie, krytyczne komentarze opracował prof. dr hab. Czesław Kłak, znakomity i wytrwały badacz Pigioniowego dzieła i życia. Wydanie to zostało uzupełnione o *Wspominki z obozu Sachsenhausen* oraz o trzy dodatki, w tym tekst *Nad Stochodem*, autorską relację z walk z Ukraińcami o Lwów w 1919 roku.

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie, uprzednio Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia i Karpacka Państwowa Uczelnia, w swoją misję trwale wpiśały postać tego wybitnego uczonego, historyka literatury, największego badacza twórczości Adama Mickiewicza i edytora jego dzieł. Obierając S. Pigionia za patrona, uczelnia, woła jej Rektorów i Senatu, wpisywała swoją społeczność – pracowników naukowo-dydaktycznych i kolejne roczniki studentów – w obszar etosu wyznawanego i spełnianego w całym życiu przez tego wybitnego badacza polskiej literatury. Służyły temu celowi ważne akty – przyjęcie Stanisława Pigionia za patrona uczelni 2012 roku<sup>3</sup>, nadanie nazwy Collegium Pigionianum najbardziej wartościowemu historycznie budynkowi uczelni oraz liczne wykłady, konferencje naukowe i wydawnictwa poświęcone jego twórczości naukowej<sup>4</sup>, a także sygnowane jego nazwiskiem: seria wydawnicza Bibliotheca Pigioniana, rocznik „Studia Pigioniana” oraz uczelniane Wydawnictwo Naukowe PIGONIANUM.

Współczesne, liczne badania naukowe i wydawnictwa poświęcone twórczości naukowej, a przede wszystkim biografii i osobowości S. Pigionia skłaniają do pytania o źródła tych zainteresowań i przyczyn zafascynowania tą postacią tak wielu literaturoznawców. Ten fenomen krótko i trafnie określił Franciszek Ziejka, pisząc:

To, co jednak w szczególny sposób fascynuje, to fakt pozostawienia po sobie nie tylko olbrzymiego dorobku naukowego (ok. 1200 pozycji bibliograficznych), ale zdobycie wyjątkowej pozycji człowieka cieszącego się powszechnym autorytetem moralnym<sup>5</sup>.

3 Uchwała Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, nr 14/11 z dnia 18 marca 2011 roku.

4 W serii Bibliotheca Pigioniana opublikowano pamiętnik autorstwa S. Pigionia *Z Komborni w świat* w opracowaniu i z komentarzami C. Kłaka oraz liczne prace poświęcone uczonemu, m.in. F. Ziejka, *Małe ojczyzny Stanisława Pigionia*, „Tata Pigoń”. *Kartka z dziejów Tajnego Uniwersytetu w Krakowie*, wstęp J.S. Gruchała, Krosno, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2008. F. Ziejka, *Jak kochać Polskę. Stanisława Pigionia droga do wielkości*. Tę listę dopełniają teksty opublikowane w roczniku „Studia Pigioniana”: K. Sikora, *Stanisław Pigoń wobec dyskursu regionalności*, „Studia Pigioniana”, 2018, nr 1, s. 163–179; J. Witkoś, F. Tereszkiwicz, *Kombornia – Jasło – Krosno: pigoniowska strefa pamięci*, „Studia Pigioniana”, 2019, nr 2, s. 249–266; T. Łopatkiewicz, *Zagroda rodzinna Stanisława Pigionia w Komborni. Studium etnograficzne*, „Studia Pigioniana”, 2020, nr 3, s. 205–238; S. Koziara, *Z Komborni do Gręboszowa. Stanisław Pigoń i Jakub Bojko*, „Studia Pigioniana”, 2021, nr 4, s. 9–23.

5 F. Ziejka, *Jak kochać Polskę. Stanisława Pigionia droga do wielkości*, Bibliotheca Pigioniana, t. 5, Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie, Krosno 2021, s. 15.

Pytanie o autorytet moralny jest pytaniem o wartości, o ich źródła w przypadku osoby, ale również o ich trwałość, aktualność i atrakcyjność dla obecnie żyjących. Od śmierci S. Pigionia upłyne w grudniu 2023 roku 55 lat. W długiej perspektywie jest to niewiele, ale w perspektywie polskich współczesnych realiów i przemian, w których uczestniczyło polskie społeczeństwo to wiele, można metaforycznie pomyśleć... wieki. Wystarczy przypomnieć powolne odzyskiwanie suwerenności państwowej, przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, uświadomić znaczenie integracji europejskiej i żywiołowy czas transformacji ustrojowej. Są to procesy formalnie zakończone, lecz w świadomości społecznej ciągle jeszcze w stanie stawania się. Świadczą o tym gorące dyskusje polityczne, polemiki o listę lektur szkolnych, obawy o niepowodzenia procesu patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży, odpowiedzialności za kształt przemian zarówno gospodarczych, jak i społecznych, co Aleksander Nalaskowski określił dosadnie bankructwem polskiej inteligencji<sup>6</sup>. I jeśli nawet uznać tę diagnozę za zhiperbolizowaną, to pozostaje w świadomości przekonanie, że wiele spraw w okresie minionego trzydziestolecia poszło nie tak, jak oczekivalibyśmy – czas naszej transformacji ustrojowej to nie tylko niewykorzystane szanse, a bardzo często zła wola i bylejakość. Może dlatego, że nie podjęto poważnego i powszechnego dyskursu o wartościach.

Ten wstęp, a raczej prolegomena, pozwala wyznaczyć oczekiwania i funkcje jakie powinien pełnić wymieniony w tytule *Ośrodek Szkoleniowo-Informacyjny Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie* – w planach na przyszłość *Centrum kultury wsi podkarpackiej*. Twórczo wykorzystane zasoby materialne, a zwłaszcza niematerialne związane z szeroko rozumianym dorobkiem, *vera res* kultury ludowej coraz lepiej zbadać i upowszechniane, mogą stanowić podstawę scenariusza lekcji, dyskursu, publicystyki, działalności artystycznej, ale i rozważań o znaczeniu obywatelskich postaw, etosu uczonego, a także poszukiwania trwałych, wysokich wartości w zmieniającym się świecie i uniformizującej rzeczywistości. Te pytania zwielokrotniają swój sens, jeśli zestawimy je z życiem S. Pigionia, żołnierza na frontach walki o Niepodległą, uczonego badającego wytrwale znaczenia zapisane w utworach wielkich twórców, wychowawcę i profesora uniwersytetów. F. Ziejka jako pierwszy obszernie opisał społeczne i polityczne zaangażowanie S. Pigionia, podkreślając tytułami rozdziałów jego odwagę i upór w działaniu w sprawach ważnych oraz stanowczość w obronie zagrożonych wartości i osób: *W obronie praw i swobód obywatelskich*, *W obronie wolności szkół akademickich*, *W obronie prześladowanych studentów*, *Po raz kolejny w obronie prześladowanych polityków*<sup>7</sup>. Nawiązując ponownie do *Z Komborni w świat*, w perspektywie dyskursu o wartościach, warto przytoczyć fragment przedmowy autorstwa Franciszka Bujaka do pierwszego wydania:

Książka profesora Pigionia, napisana językiem pięknym, poważna i zajmująca, okazuje, jak głębokie i bogate prowadził on życie duchowe, toteż może zaciekać każdego,

6 A. Nalaskowski, *Bankructwo polskiej inteligencji*, Biały Kruk, Kraków 2022.

7 Por. F. Ziejka, dz. cyt., s. 50–89.

pouczyć o tym jak było, skierować myśl ku temu jak być powinno, i pobudzić do pracy nad doskonaleniem własnym i nad poprawą otoczenia<sup>8</sup>.

Wracając do pytania o źródła Pigioniego etosu należy wrócić razem z nim, choćby na kartach pamiętnika *Z Komborni w świat*, do jego „małej ojczyzny”, zaś bardziej precyzyjnie do domu rodzinnego w Komborni, oznaczonego numerem 4II. Nie literacka konkretyzacja, lecz zapoznanie się z rodzinną chałupą Pigionów, sięgającą swoimi początkami XIX wieku, pozwoli lepiej poznać warunki, w jakich dorastał ten wybitny uczony, wyobrazić sobie trud bytowania sześciorga dzieci (kolejnych troje zmarło w niemowlęctwie) z dwojgiem rodziców gospodarujących na niewielkim gospodarstwie rolnym położonym na nieurodzajnej i niesprzyjającej uprawom rolnym glebie, w tzw. Górnej Komborni. Jednak wspomniana przez S. Pigionia Kombornia z czasów jego dzieciństwa i rodzinna chałupa podniesione zostały do rangi Arcadii. Spośród miejsc, w których mu przyszło żyć i pracować – Poznania, Wilna i Krakowa – pozostała miejscem ukochanym i najważniejszym na świecie. Można, jak w strofach *Pieśni o domu*<sup>9</sup> autorstwa Marii Konopnickiej, które na pewno znał Pigoń, spróbować odpowiedzieć na pytanie: *Kochasz ty dom, rodzinny dom*, a dalej *Kochasz ty dom, ten stary dach*, [...] *Omszałych wrót rodzinny próg*. Jak wielka musiała być siła i magia tej wiejskiej chałupy, że wracał tutaj rokrocznie? Aby móc spędzać wakacyjny czas z rodziną, ale i pracować naukowo, polecił w 1928 r. do zrębu rodzinnego domu dobudować istniejącą do dziś izbę.

Z kronikarskiej powinności, dla uchronienia osób i czynów przed pyłem zapomnienia, należy przywołać wydarzenia, w efekcie których zagroda rodzinna Profesora znalazła się w zasobach majątkowych uczelni. Wiele lat temu, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, Angelika Menet, studentka kierunku *Język polski* w Kolegium Nauczycielskim w Krośnie, zainteresowała piszącego te słowa tym budynkiem, poinformowała o tym, że stoi opuszczony i warto by zadbać o jego zachowanie. W czasie zbiegło się to z nadaniem imienia Profesora Stanisława Pigionia Kolegium Nauczycielskiemu, lecz Kolegium nie dysponowało potrzebnymi na ten cel funduszami. Gorącym zwolennikiem zakupienia domu i urządzenia w nim ośrodka badań nad kulturą ludową był prof. Franciszek Ziejka. Zachęcił on skutecznie ówczesnego Rektora PWSZ, prof. Janusza Gruchałę do nabycia zagrody, co nastąpiło 10 lutego 2010 roku. F. Ziejka był intelektualnie i emocjonalnie związany z Profesorem Pigioniem. Łączył ich wspólny rodowód i podobne rozumienie misji historyka literatury. Uczestniczył we wszystkich wydarzeniach związanych z kultywowaniem pamięci Profesora, od nadania Szkole Podstawowej w Komborni imienia Stanisława Pigionia w 1980 roku, po szczegółowy opis jego aktywności społecznej w tomie *Jak kochać Polskę. Stanisława Pigionia droga do wielkości*, ofiarowanym naszej uczelni w 2020 r., a wydanym w serii Bibliotheca Pigioniana w 2021 roku.

8 *Przedmowa* F. Bujaka do wyd. I, [w:] S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, dz. cyt., s. 121.

9 M. Konopnicka, *Pieśń o domu*, [w:] M. Konopnicka, *Poezje*, Czytelnik 1963, s. 197.

O przywrócenie tej siedziby do stanu świetności zabiegali również rektorzy – prof. dr hab. Grzegorz Przebinda i dr hab. Zbigniew Barabasz, prof. uczelni – podejmując trafne decyzje o realizacji prac konserwatorskich i remontowych oraz zagospodarowania terenu.

Dodajmy, że z zasobów mienia Agencji Nieruchomości Rolnych uczelnia otrzymała darowiznę przylegającego do chałupy gruntu o powierzchni 90 arów. W wielu działaniach sprzymierzeńcem uczelni był Jan Zych, wójt gminy Korczyn, który z majątku gminy przekazał na rzecz uczelni przyległą działkę o powierzchni 30 arów. Dzięki tym darowiznom udało się odtworzyć wiernie pierwotny zasób geodezyjny gospodarstwa rolnego Pigionów.

Zakupiona przez uczelnię chałupa wraz ze stodołą były w stanie mocno zaawansowanego zniszczenia. Poważne szkody zostały wyrządzone przez drewnojady, zamakanie i w konsekwencji butwienie dolnych belek w ścianach. Zachowane w dobrym stanie technicznym górne partie ścian, powała i więźba dachowa, umożliwiają wnioskowanie o kolejnych, historycznych zmianach konstrukcji powstałych w wyniku przebudowy chałupy. Z okopconych desek powały i krokwi wynika, że dom pierwotnie nie posiadał komina, a dym z paleniska pieca w izbie wydobywał się przez dymnik na strych. Wieloletnie kopcenie sadzą desek powały i belek więźby pełniło rolę konserwującą, dzięki temu zachowały się one w bardzo dobrym stanie. Szczegółowo o konstrukcji chałupy, układzie i przeznaczeniu pomieszczeń napisał Tadeusz Łopatkiewicz w studium etnograficznym *Zagroda rodzinna Stanisława Pigionia w Komborni*, zamieszczonym w wydawanym przez uczelnię roczniku „Studia Pigioniana”<sup>10</sup>.

Stopień zniszczenia budynków nie pozwalał na ich eksploatację i udostępnienie osobom zainteresowanym poznaniem rodzinnego domu S. Pigionia lub zachowaną w oryginalnym stanie i miejscu wiejską zagrodą z przełomu XIX i XX wieku. Wobec tego stanu władze uczelni podjęły decyzję o przeprowadzeniu remontu i renowacji zabudowań wchodzących w skład tego siedliska<sup>11</sup>.

Pierwszy, najtrudniejszy etap remontu wykonała firma *Renowator*, prowadzona przez Jana Płonkę, który przywrócił chałupie stabilność konstrukcji, wykonał fundamenty, wymianę belek podwalinowych... utwierdził dom na skale. Ta część remontu objęła również oczyszczenie zrębu ścian i odkrycie pierwotnych powierzchni jeszcze z czasów dymnej (kurnej) chałupy, flekowanie ubytków oraz likwidację szkodników żerujących w drewnie. Szczęśliwie zachowały się liczne elementy mienia ruchomego, zarówno meble (łóżko, stół i szafy), wyposażenie Pigioniowej izby (zabytkowy kufer), a także elementy wyposażenia typowego dla gospodarstwa domowego: sążsiek, drewniana beczka, dzieża, stolnica, stołki, przyrządy do obróbki lnu itp. Mienie ruchome zostało starannie odnowione, z zachowaniem zasad sztuki konserwatorskiej. Cennym elementem wyposażenia kuchni jest typowy dla wiejskich chałup piec, który według pierwotnego odbudował zdun Zdzisław Wójcik,

10 T. Łopatkiewicz, *Zagroda rodzinna Stanisława Pigionia w Komborni. Studium etnograficzne*, „Studia Pigioniana”, nr 3, Krosno 2020, s. 205–238.

11 Uchwała Senatu PWSZ nr 9/10 z dnia 19 marca 2010 roku.

zapewniając mu pełną funkcjonalność użytkową. W kuchennym piecu zachowany został piec chlebowy i bratrura.

Drugi etap prac remontowych i konserwatorskich został zrealizowany w latach 2021–2023 i objął oczyszczenie i konserwację ścian wewnętrznych i zewnętrznych, konserwację i uszczelnienie drewnianego stropu, odnowienie szczytów dachu, renowację i odmalowanie stolarki drzwiowej i okiennej oraz posadzek i podłóg. Dębowa stolarka okienna zachowała się w dobrym stanie i została odrestaurowana ze szczególną pieczołowitością<sup>12</sup>. Można być pewnym, że została ona wykonana przez Jana Pigoń, ojca profesora. Jan Pigoń był znakomitym, choć domorosłym, rzemieślnikiem, o czym zaświadcza Profesor w pamiętniku *Z Komborni w świat*:

Zimą kuźnia szła pod klucz, odchodziła za to stolarka. I tego rzemiosła nie wiem, czy się gdzie poduczył, podejrzewam raczej, że w całości zdobył i opanował je również sam. A i tutaj doszedł do wyżyn nieosiągalnej w tych warunkach doskonałości, i tutaj nie znosił roboty byle jakiej [...]. Meble jego roboty były silne, masywne; dąb, jesion ulubionym drewnem. Wszystko, co było w domu w wewnętrznego urzędzenia: łóżka, stoły, krzesła, szafy, kufry, sprzęty gospodarskie: sąsieki, koryta, siedleczi, cebry, skopce, wszystko, aż do ram obrazów, a także cały sprzęt stolarski, od warsztatu poczynając, aż do strugów (nierządki wcale wymyślnych), świdrów itd. – wszystko to wyszło spod jego ręki<sup>13</sup>.

Prace remontowo-rekonstrukcyjne zostały przeprowadzone z dbałością o szczegóły oraz z zachowaniem pierwotnego stanu. Jednak dla wygody użytkowania wprowadzone zostały niewielkie zmiany. W miejsce glinianej polepy w kuchni wykonana została drewniana podłoga z szerokich desek, a w sieni ułożono posadzkę z klocków akacjowych. Ściany zewnętrzne zostały odmalowane wapnem z dodatkiem ultramariny, z zachowaniem ręcznej techniki malarskiej, co zapewniło chałupie tradycyjny, pobielany wygląd. Mimo iż nie jest to dworek, słuszne jest odwołanie się do cytatu: *świeciły się z dala pobielane ściany, tem bielsze, że od odbite od ciemnej zieleni*<sup>14</sup>, co prawda nie topoli, lecz śliw rosnących w sadzie.

Ważną historycznie częścią chałupy jest pracownia profesora Stanisława Pigoń. Dobudowana do zasadniczej części domu izba, o powierzchni około 14 m<sup>2</sup>, była wykorzystywana sezonowo przez Profesora spędzającego w Komborni rokrocznie wakacje. Oprócz funkcji mieszkalnych, stanowiła ona pracownię uczonego, który nie uznawał przerw w pracy naukowej. Izba, z jednym niewielkim oknem i drzwiami,

12 W trakcie realizacji prac renowacyjnych i wyposażaniu wnętrza inspiracje czerpaliśmy z opracowań: T. Czerwiński, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Sport i Turystyka. Muza SA, Warszawa 2006; tenże, *Wyposażenie domu wiejskiego w Polsce*, Sport i Turystyka. Muza SA, Warszawa 2009. Życzliwej pomocy udzielili nam pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i Muzeum Okręgowego w Krośnie.

13 S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, dz. cyt., s. 206.

14 A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1980, s. 6.

była wyposażona bardziej niż skromnie. O wyposażeniu tej izby zaświadczył Czesław Zgorzelski, który odwiedził Profesora wakacyjnym czasem:

Do izdebki Profesora przejść trzeba było na drugą stronę domu. Mieściła się w maciupieńkiej przybudówce z jednym niewielkim oknem na sad. Zwykle drewniane łóżko, parę krzeseł, wielki okuty kufer, stół pod oknem, a na nim wielkie książki. Wśród nich zapamiętałem jedną: Alma Mater w podziemiu „kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim”, „praca zbiorowa” przygotowana przez Wydawnictwo Literackie na jubileusz Uczelni. Izdebka – zdumiewająco skromna! To do niej, wyporządzonej – jak się później dowiedziałem – przez ojca, powracał corocznie młody student, później profesor na miesiące wakacyjne. Tu przyjeżdżał z dalekiego Wilna na wypoczynek letni Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego. Tu też zapewne zrodziła się niejedna myśl i została napisana niejedna karta prac Uczonego<sup>15</sup>.

Po renowacji pracownia została urządzona jako swoiste, interaktywne muzeum z dostępem do księgozbioru, kopii rękopisów Profesora i zbioru fotografii.

Pierwotne założenie chałupy obejmowało zintegrowaną z nią oborę, oddzieloną od części mieszkalnej z zachowanymi wątkami drewnianymi sieni. Pierwotna obora nie zachowała się, a na jej miejscu, w okresie dwudziestolecia międzywojennego w ramach modernizacji domu, dobudowano część murowaną z cegły, w której mieściła się obora, równoległe do niej komora z zachowaną skrzynią (sąsiekiem) na zboże oraz wymurowany z cegły chlew. Całość została posadowiona solidnie na fundamentach i podmurówce z ciosanego piaskowca, który pozyskano najprawdopodobniej z eksploatowanych do czasów współczesnych złóż w pobliskiej Woli Komborskiej. Notabene ta część Podkarpacia w okresie XIX i XX wieku służyła z firm i manufaktur kamieniarskich.

W skład zabudowań gospodarczych wchodzi również wolnostojąca stodoła. Wybudowana w 1943 roku mieści pod sobą dwuwnętrzną piwnicę o ścianach z kamiennych bloków. Ze względu na ukształtowanie terenu stodołę wybudowano w tzw. typie wąskofrontowym. Dzięki dobudowaniu do niej drugiego boiska stodoła była użytkowana jako dwutraktowa. We wnętrzu stodoły został zgromadzony sprzęt i urządzenia używane w gospodarstwie, młynek do wiania zboża, wóz na drewnianych kołach, elementy kieratu. Uczelnia podjęła starania o pozyskanie innych maszyn rolniczych, aby docelowo zgromadzić bogatą kolekcję, służącą celom dydaktycznym. Planuje się również wykorzystanie wnętrza stodoły na suszarnię ziół oraz do organizowania spotkań dla większej liczby osób.

W zagrodzie nie zachował się wybudowany przez Jana Pigoń budynek kuźni. Aby uświadomić czytelnikom, jak ważny materialnie i emocjonalnie był dla niego ten obiekt, warto przytoczyć kolejny cytat z pamiętnika *Z Komborni w świat*:

---

15 C. Zgorzelski, *Trzy rozmowy z Profesorem*, [w:] *Stanisław Pigoń Człowiek i dzieło*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 336.

Nie od razu zdobył się na kuźnię; początkowo więc miech, ognisko i kowadło ustawił w izbie i tu pracował, co naturalnie przyczyniło się do ciasnoty i zadymienia mieszkania. Kiedy zaś z czasem dorobił się osobnej kuźni – tam założył wyłącznie swoje państwo. Od wiosny do późnej jesieni, o ile tylko nie było musu wskutek jakiejś cięższej roboty rolnej, nie odrywał się od miecha czy ślusarskiego imadła i przesiadywał w kuźni. Wnętrze jej, całe instrumentarium urządził sobie sam. Jużcić kowadło kupił, ale cała reszta sprzętu była jego roboty: miech<sup>16</sup>, cały warsztat ślusarski, młoty kleszcze, ale i delikatniejsze narzędzia: gwintownice, klucz francuski, przeróżnego rodzaju wiertła, nawet niektóre pilniki – wszystko sporządził sobie sam. Nie dość powiedzieć „sporządził”, raczej wypieścił<sup>17</sup>.

Kompletując zatem pierwotne założenie gospodarstwa, należy niewielką kuźnię wybudować i wyposażać.

Pole uprawne wchodzące w skład gospodarstwa jest wykorzystywane w sposób typowy dla gospodarstw rolnych z przełomu XIX i XX wieku: urządzono i zagospodarowano ogródek warzywny, w przyległym do stodoły sadzie pielęgnuje się stare odmiany śliw i jabłoni, derenie i inne endemiczne krzewy. Niezależnie od historycznych upraw założona została uczelniana winnica, z kilkoma odmianami winorośli, z których pozyskuje się owoce wykorzystywane do produkcji uczelnianego wina. Chociaż próby te przeprowadzane są zaledwie od kilku lat, to ich efekty są obiecujące.

Wracając do wzmiankowanego wyżej *Centrum kultury wsi podkarpackiej* można odpowiedzialnie stwierdzić, że uczelnia w wyniku licznych prac remontowo konserwatorskich dysponuje odnowioną, w pełni oryginalną, usytuowaną w pierwotnej lokalizacji wiejską zagrodą, udostępnioną do użytku publicznego. Program na przyszłość, oprócz planowanej kuźni, zawiera powiększanie kolekcji urządzeń i narzędzi rolniczych i gospodarczych. Ich lista jest długa, ale możliwa do wypełnienia, gdyż można je jeszcze odnaleźć w wielu miejscach i gospodarstwach rolnych Podkarpacia.

Powyższy, pogładowy i obszerny opis zagrody Pigioniewego dzieciństwa, jest adresowany do osób zainteresowanych ludową kulturą materialną Podkarpacia i ma pełnić funkcję informacyjno-promocyjną. Poza skansenami i muzeami niewiele bowiem zachowało się podobnych obiektów. Nieużytkowane, uznawane za нефункционалне, archaiczne, a nawet świadczące o zacofaniu cywilizacyjnym, są najczęściej opuszczane i niszcząc bezpowrotnie znikają z krajobrazu Podkarpacia, zubażając naszą kulturę. Tym bardziej, że dawne budownictwo drewniane reprezentowało unikatowe rozwiązania konstrukcyjne, sztukę ciesielską i walory artystyczne wpisane w doskonałe często proporcje i wypracowaną przez wieki harmonię kształtów. Uzupełniając ten obraz o wyposażenie wnętrza w sprzęty domowe, otrzymujemy gotowy wykład o warunkach codziennego bytowania, przygotowaniu żywności, sporządzaniu ubiorów i wzorach sztuki ludowej.

16 Ów miech zachowany w dobrym stanie, został przekazany na wyposażenie zagrody przez Krzysztofa Pigionia, stryjcznego wnuka Jana Pigionia.

17 S. Pigoń, *Z Kamborni...*, dz. cyt., s. 204.



Tytuł *Z Komborni w świat*, mający trwałe miejsce w księdze „skrzydlatych słów”, metaforycznie oznacza wielki awans – w przypadku Stanisława Pigoń, drogę z opisanej wyżej chłopskiej chałupy na katedry trzech uniwersytetów, drogę na szczyty naukowego parnasu osiągniętego dzięki cnotom przyswojonym w rodzinnym domu. Wartości tam pielęgnowane, wzmocnione przez bogactwo znaczeń wpisanych w utwory polskiej literatury, Stanisław Pigoń uznał za własne i godne tego, aby je potwierdzić własnym życiem.

Po wyremontowaniu domu rodzinnego Stanisława Pigoń wpisujemy go w zasób ważnych historycznych obiektów kultury ludowej i otwieramy na współpracę z instytucjami kultury. Metaforycznie przywracamy Pigoń, jego myśl i etos społeczności Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie i wszystkim tym, których będziemy tutaj zapraszać. Mamy nadzieję, że refleksje nad naszym kulturowym dziedzictwem, historią i kulturą będą inspirować do zadumy, ale i do dyskursu nad żywą tradycją polskiej myśli historycznoliterackiej, filozofii i nauki. Można być pewnym, że krakowska Alma Mater, a szczególnie jej filologiczna wspólnota, wiele zawdzięczająca Pigońowemu panowaniu na Katedrze Historii Literatury Polskiej, dopełni naukowym dyskursem ważne problemy naszej współczesności. Należy żywić nadzieję, że jakiś ciekawy świata uczeń lub student zainspirowany treściami książek zgromadzonych w izbie Profesora podejmie decyzję o osobistej wyprawie w świat. Niech zachętą do takiego wyzwania będzie głęboka refleksja moralna nad życiem, zapisana w ostatnich akapitach pamiętnika Profesora:

Niewątpliwie nie najuboższe w doznania miałem życie. Jak powiada poeta „nie głaskał mię nikt po głowie, nie piłem ptasiego mleka” bywałem na wozie i – daleko częściej – pod wozem, los nie szczędził mi emocji wcale urozmaiconych. [...] Tak mi się jakoś składało w życiu, że nie umiałem, a nawet nie lubiłem, ani płynąć z wiatrem, ani też chyłkiem wymykać się napotkanym trudom i kłopotom<sup>18</sup>.

Wyznanie to odsyła czytelnika do najpiękniejszych w literaturze światowej myśli o ludzkiej powinności:

I jeszcze jedno: Człowiek powinien umieć sprostać złemu losowi i własnym błędom, swojemu sumieniu i w ogóle tego rodzaju rzeczom. No cóż? Z czymże innym mamy się mierzyć<sup>19</sup>.

18 S. Pigoń, *Z Komborni...*, dz. cyt., s. 379.

19 J. Conrad, *Smuga cienia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 142.

## Bibliografia

- Czerwiński T., 2006, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Sport i Turystyka. Muza SA, Warszawa.
- Czerwiński T., 2009, *Wyposażenie domu wiejskiego w Polsce*, Sport i Turystyka. Muza SA, Warszawa.
- Danilewiczowa M., Pigoń S., 1996, *Dialog korespondencyjny (1958–1968)*, do druku przygotował, wstępem i komentarzem opatrzył C. Klak, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Łopatkiewicz T., 2020, *Zagroda rodzinna Stanisława Pigionia w Komborni. Studium etnograficzne*, „Studia Pigioniana”, nr 3, s. 205–238.
- Nalaskowski A., 2022, *Bankructwo polskiej inteligencji*, Biały Kruk, Kraków.
- Pigoń S., 2019, *Z Komborni w świat*, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie, Krosno.
- Stanisław Pigoń Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Ziejka F., 2006, *Małe ojczyzny Stanisława Pigionia*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie, Krosno.
- Ziejka F., 2021, *Jak kochać Polskę. Stanisława Pigionia droga do wielkości*, Bibliotheca Pigioniana, t. 5, Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie, Krosno.
- „Studia Pigioniana”, rocznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, nr 1–4, Krosno 2018–2021.

## SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Pigoń, Franciszek Ziejka, Kombornia, budownictwo ludowe